

Szatański Raj nr 203

Jaki jest twój stosunek do gotowości panny młodej?

19 styczeń 2025 r

Brian Kocourek, Pastor.

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Dziś rano przyjrzymy się innemu kazaniu na temat postawy. W rzeczywistości mamy jeszcze dwa. Ten i jeszcze jeden. A to brzmi następująco: **Jaki jest Twój stosunek do gotowości Panny Młodej?**

Zacznę od pochylenia głów w modlitwie.

Łaskawy Ojcze. Jesteśmy wdzięczni, Panie, że tu jesteśmy. Na zewnątrz jest zimno, ale, Panie, wiemy, że jest ciepło w naszych sercach. Tak więc, Ojcze, skupiamy się na Tobie i Panie, modlimy się tylko, abyś nam w tym pobłogosławił. I pomóż nam, Panie, abyśmy byli gotowi, gdy nadejdzie ten czas. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen. Teraz możesz usiąść.

Dzisiejszego poranka chciałbym poruszyć temat, który wynika z kilku następnych akapitów czytania z Listu do **Filipian**. Apostoł Paweł daje nam wiele do myślenia w rozdziale **3**, gdy zaczynamy czytać od wersetu **7**.

Mówił tu przed chwilą o swoich licznych osiągnięciach jako Hebrajczyk z Hebrajczyków, faryzeusz faryzeuszy z faryzeuszy, a jednak wszystko, co kiedykolwiek osiągnął w rodowodzie i w judaizmie, powiedział, że **policzył każdą stratę**, aby zdobyć Chrystusa.

Filipian 3:7 A co mi się przyniosło, to poczytałem za szkodę dla Chrystusa.

Chcę, żebyście pomyśleli o tym przez chwilę, bo przecież to stwierdzenie samo w sobie jest oksymoronem. Wszelki zysk zaliczam do strat. Nie ma to sensu, jeśli jesteś osobą cielesną.

Ale widzicie, to jest Laodycea, a atmosfera panująca w tej godzinie jest dokładnie przeciwieństwem tego, co właśnie przeczytaliśmy. Mówiliby, że każdy zysk zaliczam do zysku.

Pomyśl o tym. Wydaje się, że w tej laodycejskiej godzinie mamy nienasycony apetyt na rzeczy, na zdobywanie rzeczy tak dużo, jak tylko możemy, póki możemy, a potem, kiedy odchodzimy, zostawiamy to wszystko za sobą.

Powiedział, **co jest dla mnie zyskiem, te same rzeczy uważam za stratę dla Chrystusa.**

8. Zaiste, zaiste, i wszystko poczytuję za szkodę dla doskonałości wiedzy Chrystusa Jezusa, Pana mego, za którego poniosłem szkodę wszystkiego, i liczę to tylko, abym mógł pozyskać Chrystusa.

Apostoł Paweł nie powinien używać takich słów. Wiesz, jeśli tak myślisz, to "myślisz, że jesteś świętszy od niego". Innymi słowy, poznanie Chrystusa jest doskonalsze niż zysk w innych rzeczach. Nie żałuje utraty wszystkiego, ale mówi, że warto się zamienić, aby mieć tę relację i służyć Chrystusowi. Jak w przypowieści o drogocennej perle.

Potem mówi, że gdy osiągnąłem poznanie Chrystusa **19 i znajdę się w Nim, nie mając własnej mądrości** (to jest sprawiedliwości), **która jest z Prawa, ale tej, która jest przez wiarę Chrystusową, mądrości sprawiedliwej, która jest z Boga przez wiarę: Wiemy, że** jest to objawienie.

Teraz mówi nam, że nic tak naprawdę nie powinno dla nas nic znaczyć, ponieważ nie możesz tego zabrać ze sobą. Tylko jedno, życie wieczne. Tak więc, podobnie jak drogocenna perła, powinniście być gotowi odłożyć wszystko, co posiadacie, aby otrzymać tę perłę życia wiecznego.

Nawet to, co przypisujemy właściwej mądrości, nie jest nawet właściwą – mądrością – jeśli nie pochodzi ze Słowa Bożego, ponieważ On jest autorem życia wiecznego. Tak więc, jeśli masz słuszną mądrość, ale nie jest ona zgodna ze słowem, zapomnij o niej. Porządku?

"Jest droga, która człowiekowi wydaje się słuszną, ale droga jej jest drogą śmierci".

Tak więc wszystko, do czego dążymy w tym ciełe, jest naprawdę warte zero na wieczność. Ilu mamy tutaj inwestorów, albo ludzi, którzy przenoszą prawa i kupują nieruchomości, sprzedają je, cokolwiek? Czy myślisz, że autor "Bogatego ojca, biednego ojca" zabierze ze sobą swoje 7000 domów i mieszkań? Nie wymienię jego nazwiska, ale przecież nie ma to żadnej trwałej wartości. Czy kupiłbyś coś, co jest warte zero netto? Nie sądzę, żebyś marnował swój czas. Wtedy jest to nic nie warte na wieczność.

Czy myślisz, że będzie znany po drugiej stronie za to, co zrobił, aby zdobyć swoje 7000 domów i mieszkań? Nie wiem nawet, czy ludzie będą go kojarzyć z tym, co robił tutaj. Tyle tylko, że będzie tam biedny, jeśli nie zainwestuje w odpowiednie wieczne rzeczy.

Jeśli jego motyw był zły, to nie mówię, że jest, ale jeśli jego motyw był zły, nie będzie miał nic, jeśli w ogóle tam dotrze. Nie mówię, że go tam nie będzie; twierdzi, że jest chrześcijaninem.

Lecz jeśli to wszystko nie zostało zdobyte po to, aby podobać się Bogu, od którego wszystko

istnieje i który dał nam życie, to wszystko to jest daremne. A więc jak do tego doszło? Cóż, nie mówimy o tej osobie, mówimy o sobie. Tak więc, kiedy podpisałem trzy roczne kontrakty na zawodową grę w piłkę nożną, wszędzie widziałem grzech w obozie. A Duch Święty przemówił do mnie i powiedział: **"Cóż pomoże człowiekowi, jeśli świat pozyskuje i na duszy swej szkodę poniesie?"**

Widziałem tam kilku graczy, bardzo sławnych graczy, a obaj byli synami kaznodziei. Przyszedłem tam i pomyślałem, że ponieważ byłem w szkole, należałem do wspólnoty chrześcijańskich sportowców. W pewnym sensie podziwiałem ich, ponieważ twierdzili, że są chrześcijanami, ale nie znałem ich życia osobistego. A kiedy usłyszałem, jak rozmawiają o zamianie żon, powiedziałem, że ci faceci nie mają nic. To wszystko jest fałszywe.

Pamiętam, że pomyślałem sobie: Brian, musisz dokonać wyboru. *"Możesz być najlepszym kopaczem bramek w tym kraju lub najlepszym chrześcijaninem"*. Wybrałem to drugie. Nie żebym to zrobił, ale dążę do Wysokiego Powołania w Jezusie Chrystusie.

Jak powiedział brat Branham: *"Gdybyś mógł żyć tysiąc lat w luksusie, musiałbyś jeszcze pewnego dnia umrzeć"*. Tak więc bardzo szybko przekonałam się, że pozwolenie Mu na dokonywanie wyborów za mnie jest absolutnie najmądrzejszą rzeczą, jaką mogę zrobić. Słyszycie to, dzieci? Pozwól Bogu myśleć za ciebie.

Podjąłem więc decyzję, że pozwolę Mu myśleć za mnie i wybierać za mnie, ponieważ On obiecał, że **"wszystko będzie współdziałać dla tych, którzy miłują Boga i są powołani, zgodnie z Jego Celem."**

A piłka nożna nie jest Jego celem, przykro mi, to nie jest Jego cel. Służenie bliźnim jest tym, co robił Jego pierworodny Syn, a ja chcę podążać Jego śladami. Dlatego wybór został dokonany za mnie, zanim powstały fundamenty świata i wszystko, co musiałem zrobić, to w niego wkroczyć. I to jest najlepszy wybór, jakiego kiedykolwiek dokonałem.

Wróćmy teraz do tego, co mówił nam apostoł Paweł. **10. Abym go poznał i poznał moc jego zmartwychwstania, i udział w jego cierpieniach, stając się upodobnionymi do jego śmierci.**

Zauważmy, że mówi nam: **"Zyskujesz, a potem tracisz."** *"Zyskać wszystko, a potem wszystko stracić dla Chrystusa"*. Zastanówmy się, co apostoł Paweł mówi nam tutaj. A potem zadaj sobie pytanie, dlaczego to powiedział? Dlatego chciałbym przeczytać ten fragment Pisma Świętego z innej wersji Biblii, abyście mogli go trochę lepiej zrozumieć.

Przesłanie 7-9 "Te same referencje, którymi ci ludzie machają jako czymś wyjątkowym, rozdieram i wyrzucam razem ze śmieciami,

A co z twoimi doktoratami, doktoratami, doktoratami i wszystkimi innymi rzeczami? To kartka papieru. A co powiesz na to, ile dolarów mogę zmieścić w portfelu? To kartka papieru. Brat

Branham powiedział, że pewnego dnia wytapetujesz nimi swoje ściany. No dobrze, więc czym są certyfikaty? Czym są te wszystkie rzeczy, do których możemy dążyć i tak ciężko pracować, aby je osiągnąć? A certyfikaty skąd? Kto dokonał akredytacji?

Może to być środek, ale nie powinien być twoim celem. No dobrze, może to być środek do lepszego wykształcenia i lepszej pracy, lepszych dochodów, ale to nie wszystko.

Płacę i wyrzucam razem ze śmieciami razem ze wszystkim innym, za co kiedyś przypisywałem sobie zasługi. Dlaczego? Ze względu na Chrystusa. Tak, wszystkie rzeczy, które kiedyś uważałem za tak ważne, zniknęły z mojego życia.

Wygląda na to, że nasz brat Don był na czymś.

W porównaniu z wielkim przywilejem poznania Chrystusa Jezusa jako mojego Mistrza, z pierwszej ręki, wszystko, o czym kiedyś myślałem, że jest dla mnie, jest nieistotne, jest jak pies.

— Cóż, mój Boże, to złe tłumaczenie. Apostoł Paweł nazwał to".

Wyrzuciłem to wszystko do kosza, abym mógł objąć Chrystusa i zostać przez Niego objętym. Nie chciałem jakiejś małostkowej, podrzędnej mądrości słusznej, która wynika z prowadzenia listy zasad, podczas gdy mogłem uzyskać solidny rodzaj tego, który pochodzi z zaufania Chrystusowi, Bożemu prawemu mądrości.

Teraz, gdy Apostoł Paweł kontynuuje swoją wypowiedź, chcę, abyśmy zwracali baczną uwagę na jego słowa, ponieważ mówią one o tym, gdzie jesteśmy w obecnej godzinie.

11. Jeśli w jakikolwiek sposób mógłbym dostać zmartwychwstania umarłych. Zwróćcie uwagę, że Paweł mówi, że jestem gotów porzucić wszystko, co kiedyś było dla mnie ważne, aby powstać przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

Innymi słowy, Paweł był martwy dla wszystkiego oprócz Chrystusa i mocy Jego zmartwychwstania. A potem w następnym wersie daje ci do zrozumienia, że jeszcze nie dotarł do miejsca, w którym chciał być:

Ale był w drodze i nie zatrzyma się po drodze, aby spojrzeć wstecz na to, skąd przybył, ale czeka na przybycie tam, gdzie będzie. Patrzy przed siebie, a nie z tyłu.

On mówi: ***12 Niejakibym już osiągnął, bo i jeden i drugi był doskonały, ale idę za mną, jeśli mogę pojąć to, dla czego też jestem pojmovany od Chrystusa Jezusa.***

13. Bracia, nie uważam się za pojmowanego, ale to jedno czynię, zapominając o tym, co jest z tyłu, a sięgając do tego, co jest przed mną.

14 Dążę do mety, aby otrzymać nagrodę wysokiego powołania Bożego w Chrystusie Jezusie.

15. Przeto my, ilu jesteśmy doskonali (lub dojrzały), bądźmy tak usposobieni, a jeśli w czymkolwiek będziecie inaczej usposobieni, Bóg objawi wam i to.

Biblia **Tysiąclecia** ujmuje to w ten sposób: **12-14** *Nie mówię, że mam to wszystko razem, że mam to zrobione. Ale jestem na dobrej drodze, sięgając po Chrystusa, który w tak cudowny sposób wyciągnął rękę do mnie.*

Przyjaciele nie zrozumcie mnie źle: w żadnym wypadku nie uważam się za eksperta w tym wszystkim, ale mam oko na cel, w którym Bóg wzywa nas naprzód – do Jezusa. Ruszam w drogę i nie mam zamiaru zawracać.

15-16 *Skupmy się więc na tym celu, na tych z nas, którzy chcą wszystkiego, co Bóg ma dla nas. Jeśli ktokolwiek z was ma na myśli coś innego, coś mniej niż całkowite zaangażowanie, Bóg oczyści wasze niewyraźne widzenie – zobaczycie to jeszcze! Teraz, gdy jesteśmy na dobrej drodze, pozostajmy na niej.*

To jest moje dzisiejsze przesłanie dla was.

Zwróćmy uwagę na to, że Apostoł Paweł mówi nam, że nasza podróż jest w ciągłym postępie. Zaczynamy od punktu A i przechodzimy do punktu B w naszym wzroście, a następnie zaczynamy od punktu B i przechodzimy do punktu C. Itd. Zawsze idziemy naprzód i nigdy nie zatrzymujemy się zbyt długo i znajdujemy pocieszenie w miejscu, w którym obecnie się znajdujemy w tej podróży.

A potem mówi nam o tym w wersecie **16**. Bez względu na to, do jakiego poziomu doszliśmy, powinniśmy na nim kroczyć i nigdy nie oglądać się za siebie, nieustannie dążąc do doskonalenia się.

Widzicie, usprawiedliwienie było jednym poziomem i "torowało drogę do uświęcenia". Zwróćcie uwagę na to, że "to zrobiło drogę". Pobyt tam nie przyniósł ci nic dobrego, ale stworzył drogę do uświęcenia. Uświęcenie to kolejny poziom i "utorowało drogę do chrztu Duchem Świętym". Nie zatrzymujesz się na uświęceniu, idziesz dalej.

Cóż, to samo z Paruzją Chrystusa. To był sposób. To był etap, ale przeszliśmy do tematu Trójcy Świętej, ponieważ brat Vayle w latach 1977-84 głosił Paruzję i ludzie nie rozumieli, kto zstąpił. Myśleli, że Baranek zstąpił. Zwrócił się więc do Boskiej Trójcy, aby pokazać ludziom, kto zstąpił.

Dowiedzieliśmy się o Paruzji i dowiedzieliśmy się o Boskiej Trójcy. To są etapy naszego wzrostu, ale potem doszliśmy do Jana 14 i on mówi nam, o co w tym wszystkim chodzi, że nie chodzi tylko o to, że Bóg ma syna, ale Bóg ma również synów. Porządku? W innych Panach wszyscy mamy starszego Brata za przykład i dlatego chcemy żyć jak On.

W porządku? A więc mówi nam w wersecie 16: Bez względu na to, jaki poziom osiągnęliśmy, powinniśmy na nim kroczyć i nigdy nie oglądać się za siebie, starając się być lepszymi. Zbyt wielu ludzi mówi: "No cóż, wierzę w Boską Trójcę poprawnie, więc zamierzam to zrobić". I traktują innych ludzi jak śmieci. No cóż, mam Paruzję. Wiem, co to jest Paruzja. I traktują innych ludzi jak śmieci.

16 A do czego już doszliśmy, postępujemy według tej samej reguły, pamiętajmy o tym samym.

Innymi słowy, przyszedłeś z usprawiedliwienia przez uświęcenie. Chwaliłeś Boga; Byłeś za to wdzięczny. Następnie przeszedłeś do chrztu w Duchu Świętym. Chwaliłeś za to Boga. Potem przeszedłeś do Paruzji.

I teraz rozumiecie, o co chodzi w tym całym przekazie. A potem idziesz jeszcze dalej i rozumiesz Jego Boskość. Ale teraz uczysz się żyć życiem. Uczysz się przygotowywać do powrotu do domu.

Brat Branham powiedział po drugiej stronie: "**Wszyscy mieli tego wspaniałego ducha**". Powiedział: "**Bez doskonałej miłości nigdy tam nie dotrzesz**". Pamiętam, że tuż przed śmiercią brata Vayle'a, jakieś trzy tygodnie temu, powiedział: "Nauczaliśmy **doktryny, rozumiemy doktrynę, ale jeśli ludzie nie mają życia, nigdy im się to nie uda**".

Możesz więc wymyślić usprawiedliwienie i nie dać rady. Możesz dojść do siebie poprzez uświęcenie i nie osiągnąć tego. Możecie przyjść przez chrzest Duchem Świętym i nie osiągnąć tego. Możesz dojść do zrozumienia Paruzji i nie dokonać tego, możesz dojść do zrozumienia Boskiej Trójcy i nadal tego nie zrobić, "chyba że jesteś gotowy, aby wejść".

I rzekł: **17 Bracia, bądźcie moimi naśladowcami i zaznaczajcie tych, którzy tak postępują, tak jak nas macie za przykład.**

Zaznacz tych, którzy chodzą, tak jak nas masz za przykład. Apostoł Paweł jest waszym przykładem. Więc kiedy masz ludzi, którzy zaprzeczają apostołowi Pawłowi przez sposób, w jaki żyją, on mówi, lepiej ich oznacz.

18 Wielu bowiem idzie z nami w tę podróż, o których często wam mówiłem, a teraz mówię wam, że płaczącymi, są nieprzyjaciółmi krzyża Chrystusowego.

To dlatego wielokrotnie powtarzałem, że być może tylko 10% tych, którzy twierdzą, że jest to nagroda w postaci wysokiego powołania tego Orędzia, którzy naprawdę rozumieją, o co w tym wszystkim chodzi. Innymi słowy, wszyscy oni twierdzą, że Bóg wysłał wiadomość. Bóg posłał proroka. Bóg to zesłał; Bóg to zesłał.

A więc pewnie myślisz: "**To wielka liczba**", bracie Brian, "**to nie jest zbyt miłe mówić w ten sposób**".

Ale brat Branham powiedział, że sądzi, iż Pochwycenie będzie obejmowało tylko około 500 osób.

Jest 17 cytatów, które znalazłem, że on tak mówi. Przeczytałem tylko dwie z nich, aby zaoszczędzić czas.

Wybór Panny Młodej 65-0429E P:81 *Kiedy Izrael opuścił Egipt w drodze do ziemi obiecanej, było tam około dwóch milionów ludzi.*

Na pogrzebie Siostry Vayle Brat Perry Green wstał i powiedział: "Wiemy, że obecnie jest około 2 milionów ludzi, którzy twierdzą, że to przesłanie. To było w 2004 roku.

Pamiętasz, jak pojechaliśmy do Konga (*rozmawiałem z córką brata Briana, Christiną, która jako pielęgniarka prowadziła klinikę dla sióstr i ich dzieci, podczas gdy on usługiwał duchownym*)? Powiedzieli nam, że w Kongu milion ludzi podąża za tym przesłaniem. Tak więc drugi milion znajdował się w pozostałej części świata. Ale kiedy wróciłem w 2012 roku, powiedziano, że w samym Kongu jest to nawet 1,5 miliona ludzi.

Cóż, to by dało 2,5 miliona lub więcej. A wy mówicie: "No cóż, poczekaj chwilę. Czy nie było wielkiego upadku? Tak, może 50 000 ludzi. To by było bardzo dużo. To byłaby duża liczba". Nie wydaje mi się. Zwróćcie jednak uwagę na to, że kiedy Mojżesz po raz pierwszy wyszedł z Egiptu, pojawił się Słup Ognia, kiedy prowadził ludzi, z Egiptu wyszły 2 miliony ludzi, którzy zostali ochrzczeni pod obłokiem i chodzili w Świetle Ognia Słupa.

Każdy z nich znajdował się pod tym samym barankiem ofiarnym, inaczej by nie żyli. Każdy z nich słuchał proroka Mojżesza.

Każdy z nich został ochrzczony w Nim w Morzu Czerwonym. Każda z nich tańczyła, kobiety z Miriam w górę i w dół brzegu morza, kiedy Bóg niszczył wroga.

Każdy z nich stał przy Mojżeszu, a On słyszał, jak śpiewał w Duchu. Wszyscy oni jedzą mannę z pustyni, która spadła z nieba: nową mannę każdej nocy (ponad 1200 taśm), która jest typem przesłania. 1200 taśm, (Czy on to mówi?)

Każdy z nich z niego je. Ale ilu z tych dwóch milionów to przeżyło? **Dwa: jeden na milion.** Dziś wieczorem na świecie jest około pięciuset milionów chrześcijan, licząc katolików i wszystkich:

pięćset milionów **tak zwanych wierzących** na świecie. **tak zwanych wierzących** w świecie. Gdyby pochwycenie nastąpiło dziś wieczorem, oznaczałoby to, że jedna osoba na milion byłaby liczona (nie twierdzą, że tak jest), ale gdyby tak było, w ciągu następnych dwudziestu czterech godzin zabrakłoby pięciuset osób. Nigdy byś o tym nie usłyszał. I tak będzie tak wielu braków, których nawet nie da się zliczyć.

To dość ponure stwierdzenie. Ale jeśli spojrzysz na to w ten sam sposób dzisiaj, możesz powiedzieć, że na świecie jest 1,5 miliarda ludzi, którzy twierdzą, że są chrześcijanami. Tak więc będzie ich jeszcze kilka, 1500, ale nie 250 000, co stanowi tylko 10% z 2,5 miliona ludzi podążających za tą wiadomością. 2,5% razy 10% to 250 000 osób. Czym więc jest od 500 do 2,5 miliona? To jest .0002. To 2/100 z 1%, 2/100 z 1% ludzi. Tylko w wiadomości. W porządku.

Bóg w prostocie 63-0317M P:183 Otóż w tym tygodniu zamierzamy wprowadzić się w strasznie głębokie nauczanie na temat Słowa. A teraz zauważ. Pochwycenie będzie... Tak więc niewielu wchodzi do tej Panny Młodej. Nie będzie...

A teraz zobacz, jak nauczyciele to zrozumieli? Mają wykresy, które **pokazują dziesięć milionów ludzi, którzy tu przychodzą**, i wszystkich metodystów, jeśli jest to metodystyczny kaznodzieja, a jeśli jest to zielonoświątkowiec, wszyscy zielonoświątkowcy przychodzą. Nigdy go nie dotknie.

Tak więc, jeśli jesteś osobą wysyłającą wiadomości i mówisz, że wszystkie wiadomości, które ludzie nadchodzą, to jest twój wykres. A on mówi, że się mylisz. Przyznaj się, mylisz się. Myliłeś się.

Może ktoś opuści Jeffersonville (Och, a ilu wierzących jest w Jeffersonville? Prawdopodobnie jeden lub dwa tysiące), może jeden wyjechał z Jeffersonville, po prostu ktoś zaginął. Powiedzą: "Cóż, nigdy..." Reszta z nich nie będzie wiedziała. Jeden z nich opuści Gruzję. Widzieć? W Afryce będzie jeden urlop.

I powiedzmy, że w tłumaczeniu będzie pięćset osób żyjących. To nie jest ciało kościoła; **to jest Panna Młoda. To nie jest Kościół, to jest Panna Młoda.** Widzieć?

Kościół będzie rósł tysiącami, ale to będzie w następnym zmartwychwstaniu. Nie żyli oni przez okres tysiąca lat. Widzieć?

Lecz w Pannie Młodej, gdyby pięćset ludzi opuściło ziemię w tej chwili, świat nic by o tym nie wiedział.

Nadszedł więc czas, abys zaczął myśleć o swoim wiecznym przeznaczeniu.

Tak więc, kiedy stwierdzam, że wątpię, aby nawet 10% to zrobiło, jestem bardzo łaskawy. Będzie to mniej niż 1%.

Ponieważ 10% procent z 2,5 miliona ludzi, którzy twierdzą to Orędzie, to 250 000. A **500** panny młodej to tylko 0,0002 z 1 procenta. To **2 setne** procenta. Nie jest tego zbyt wiele. Zaczynij więc od tego, a potem żyj jak jeden z tych **500**, którym się uda. Nie myśl, że wszyscy ci, którzy twierdzą, że w to wierzą, osiągną sukces, ponieważ tak się nie stanie. A ty tylko się łudisz.

Potem mówi: **19 Czyim końcem jest zagłada, czym Bogiem jest ich brzuch, a chwała ich hańbą, którzy troszczą się o rzeczy ziemskie.**

20 Albowiem rozmowa nasza (życie nasze) jest w niebie, skąd też szukamy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa.

21. Któż przemieni nasze podłe ciało, aby było ukształtowane na podobieństwo Jego chwalebnego ciała, według dzieła, przez które On jest w stanie podporządkować sobie wszystkie rzeczy.

Dążę do mety po nagrodę wysokiego powołania Bożego w Chrystusie Jezusie.

Zauważcie, że konkluduje: "**Dążę do celu**", co oznacza, że nie zadowolam się zatrzymaniem, ale idę **naprzód w kierunku tego znaku wysokiego powołania Bożego, który ujrzałem w Jezusie Chrystusie.**

Skontaktowało się ze mną kilku braci, którzy pogrążali innych duchownych, którzy są moimi przyjaciółmi, mówiąc mi, że ci duchowni nie nauczają tej doktryny w swoich kościołach. Wiedziałem, że tak, ale ten minister powiedział: "Och, oni tego nie robią".

Wiem z pierwszej ręki, że obaj duchowni wspomniani przez tego człowieka nauczają tego, ale poczynili postępy w doktrynie do punktu, do którego ten drugi brat, który ich oskarżył, nawet jeszcze nie doszedł.

Innymi słowy, pamiętam, jak siedziałem w pewnym kościele w Ohio i jeden z braci powiedział: "Oni nie wierzą w tę doktrynę tak jak my. Są co najmniej pięć lat za nami. A ja na to, że prawdopodobnie są trzy lata przed wami w życiu.

Powiedziałem im, że właściwie używam słowa lata świetlne. Powiedziałem, że są lata świetlne przed tobą w stosowaniu go. Możesz to mieć tutaj, [wskazuje na głowę], ale na pewno nie

masz tego tutaj. [wskazuje na serce] Pomyślałam, że to wpędza mnie w kłopoty z ludźmi. Ale kiedy wygłaszają takie komentarze, muszę bronić ludzi, o których komentują.

Zastanawiałem się nad tym, o co chodzi w wersji doktryny przesłania tego konkretnego brata i przyszło mi do głowy, że jeśli głosisz "Paruzję Chrystusa".

Otóż brat Branham nazwał to "**ukazaniem się przed przyjściem**" i ten brat pomyślał: "**To jest doktryna**".

A potem pomyślałem, że to jest miejsce, w którym tak wielu ludzi zaczyna się czepiać tych rzeczy.

Prawdą jest, że musisz mieć wiedzę o tym, co Bóg czyni w tej godzinie. A zrozumienie Paruzji pomaga to osiągnąć.

Dlatego ważne jest, aby zrozumieć Paruzijną Obecność Chrystusa, która była nauczana przez Williama Branhama jako "**Pojawienie się przed Przyjściem**", ale to nie jest wszystko, o co chodzi w Doktrynie Przesłania.

Tak więc, pomyślałem dzisiaj, że chciałbym trochę rozłożyć rzeczy na czynniki pierwsze, abyście mogli zrozumieć, w jaki sposób cała doktryna, której nauczał nas William Branham, łączy się ze sobą, abyśmy mogli mieć pełne zrozumienie tego, co Bóg jest w trakcie działania w tej godzinie.

Ok, więc zacznijmy najpierw od Paruzji. Brat Branham nauczał, że Paruzja Chrystusa jest **Objawieniem** się przed faktycznym Drugim Przyjściem. Ale znam braci, którzy, gdybyście nauczali o tym, co się ukazuje, a nie o tym, co przychodzi, a oni powiedzieliby, że się mylicie, to jest to Paruzja. Nie wiedzą, że to to samo.

Z jego kazania **Jezus Chrystus ten sam 62-0718 P:82** *Ojciec Niebieski, jesteśmy wdzięczni za to, że wiemy, że żyjemy w tym ostatnim dniu, tuż przed przyjściem tego sprawiedliwego, tego wspaniałego, chwalebnego, kochającego Syna Waszego, naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, którego kochamy.*

Wiemy też, że Biblia mówi o Pojawieniu się przed Przyjściem, a jest wielka różnica w słowie "ukazanie się", a następnie "Przyjście".

*Teraz, Ojciec, zdajemy sobie sprawę, że kościół przeszedł **przez etap usprawiedliwienia**, przeszedł **przez etap uświęcenia**, przeszedł przez **etap otrzymania Ducha Świętego**.*

Teraz kamienie są szlifowane pod kątem dopasowania do służby Jezusa Chrystusa, aby wtopiły się w nią i przejęły kościół.

Chcę, abyście zauważyli, że brat Branham mówi o **etapach**, przez które kościół musi przejść. I myślę, że w tym miejscu tak wielu się rozłącza w tej godzinie.

Jak już wspomniałem, mamy braci, którzy myślą: "***Ten brat nie głosi doktryny w swoim kościele, podobnie jak ten brat, ponieważ oni nie głoszą tego, co ja głoszę jako doktryny***".

Myślą, że nauczanie doktryny polega tylko na nauczaniu Paruzji i nauczaniu Boskiej Trójcy. Brat Branham powiedział, że nigdy nie powinniśmy krytykować innego kaznodziei czy innego kościoła za to, czego nauczają. Wiem, byłem winny, dobrze?

Wiem, że popełniłem ten błąd w przeszłości i staram się tego nie robić, ale czasami, w obronie tego, w co wierzymy i czego nauczamy, muszę uderzyć w to, co mówią inni, co jest przeciwieństwem tego, w co wierzymy.

Możemy więc systematycznie rozkładać te argumenty na czynniki pierwsze i pokazywać, gdzie tak naprawdę leży prawda. Ale z powodu tego rodzaju niezgody powiedziałem braciom w moim e-mailu:

Myślę, że musimy ustalić, o co chodzi w Doktrynie Przesłania. Nie popełniamy więc błędu organizowania się wokół jakiejś doktryny. Ponieważ to jest to, co uczyniły wszystkie organizacje, i to jest znak bestii; aby odrzucić dalsze Światło. Odrzucenie **Jana 14:12** było odrzuceniem dalszego światła, było również odrzuceniem pełnego zrozumienia Boskiej Trójcy.

Widzicie, wielu ludzi doszło do wniosku, że Bóg ma Syna. Alleluja. Otóż mamy dwóch panów, a Biblia mówi o jednym Panu. Jak wydobyć dwóch lordów z jednego lorda?

Kiedy Biblia to powiedziała, Mojżesz to powiedział, Jezus to powiedział, Paweł to powiedział, William Branham to powiedział, a teraz mówicie, że jest dwóch panów. To dlatego, że nie rozumiesz.

Doktryna Przesłania jest doktryną, której nauczał William Branham, kropka. Ukazanie się i Nadejście jest tylko częścią tej doktryny.

A Boska Trójca, chociaż jest największym ze wszystkich objawień, to jednak jest tylko częścią Krzyku lub tego, co brat Branham nazwał Poselstwem.

Jest to zrozumienie Najwyższego Bóstwa Pana Jezusa Chrystusa, jednak jest to tylko część Doktryny Przesłania.

To jest ta relacja między Ojcem a Synem, którą wy sami powinniście przyjąć jako synowie. Jest to tylko część tej doktryny. A jednak wszystkie te doktryny współpracują ze sobą ręka w rękę, a każda z nich jest tylko etapem w naszym dorastaniu do Chrystusa. Pamiętajcie, **"wzrastajcie w Chrystusie i we wszystkich rzeczach."**

Problem, jak ja to widzę, polega na tym, że jak właśnie przeczytaliśmy, usprawiedliwienie było tylko etapem zrozumienia, doktryną, do której kościół musiał dojść, aby postępować w kierunku pochwycenia. A jednak usprawiedliwienie utorowało drogę do uświęcenia. Bez usprawiedliwienia nie miałbyś uświęcenia, a ono przyszło do kościoła.

A uświęcenie (inna doktryna) było po prostu kolejnym etapem, przez który kościół musiał przejść na swojej drodze do otrzymania chrztu Duchem Świętym (inna doktryna), a więc uświęcenie tylko utorowało drogę do chrztu Duchem Świętym.

Możesz więc zobaczyć, jak każdy etap prowadzi do kolejnego etapu, czyli wyższego powołania w Jezusie Chrystusie. Ale nie jeden etap to wszystko. A jednak zbyt wielu ludzi mówi, że jeśli nie wierzysz w Paruzję (doktrynę), to nie jesteś w niej. Słyszeliście to kiedyś? Myślę, że wszyscy tak.

A jednak głoszą Paruzję i nawet nie wiedzą, kto zstąpił. I chociaż może to być prawdą, kontynuują: *"jeśli nie rozumiesz Boga, nie jesteś w nim"*.

A to, co widzę, to to, że ludzie patrzą na **obecny etap**, w którym się znajdują, a potem mówią: **"Jeśli nie jesteś na tym etapie (tej doktryny) ze mną, to w ogóle nie jesteś na obrazie"**. I tu właśnie pokazujemy niedojrzałość jako wierzący chrześcijanie.

Obecność **Paruzji** (która jest *Ukazaniem się*) można zobaczyć w **Ewangelii Mateusza 25**. W **Ewangelii Mateusza 25** słyszymy krzyk o północy, który jest **"Krzykiem"** z **1 Tesaloniczan 4:13-18**.

Otóż zarówno panny mądre, jak i panny głupie słyszały ten Krzyk Północy. Czy to prawda? Zauważcie, że kiedy obaj to usłyszeli, obaj wyszli na spotkanie Tego, Który był na zewnątrz. Wszystkie. Wow.

Poselstwo tego, który wołał, brzmiało: **"Wydźcie na spotkanie GO"**, a oni wyszli na spotkanie tego, którego wołanie o północy mówiło: **"Wydźcie na spotkanie Go"**. Wyszli więc na spotkanie, wyszli na spotkanie z Chrystusem. Zarówno mądrzy, jak i głupi słyszeli to samo poselstwo.

Oboje usłyszeli Krzyk, obaj usłyszeli Przesłanie i obaj wyszli, aby zbadać, kim jest ten, z kim mieli się spotkać. A wyjście Mu na spotkanie oznaczało przyjście do Jego obecności, Paruzji.

W ten sposób Mateusza **25** krzyk lub krzyk o północy prowadzi nas do Jego obecności, Jego Paruzji, ponieważ On jest tutaj. Krzyk zaprowadził nas do Paruzji. Dobrze, bo On mógłby tu być. Ale gdybyś nie miał Krzyku, nawet byś o tym nie wiedział. W porządku. Jeśli nie miałeś płaczu o północy. I zarówno mądra, jak i głupia dziewczina uwierzyła Paruzji tej, której mieli wyjść na spotkanie. Bez względu na to, czy znali to jako Paruzję, czy Ukazanie się, słyszeli ten sam Krzyk.

Dlatego, jeśli wierzysz i głosisz Obecność Paruzji, to tylko doprowadza cię to do grupy dziewic, mądrych lub głupich. Wow.

Teraz, podczas tego śledztwa, dowiadują się, kto naprawdę zszedł na dół. (To dlatego brat Vayle przeszedł od nauczania Paruzji od 1977 do 1984 roku, pokazując, że jest ona **Ukazanie się przed Przyjściem**).

A potem, kiedy odkrył, że ludzie nie rozumieją, kim jest to, co zstąpiło, ponieważ większość z nich jest jednością w swoim sposobie myślenia, (Ponieważ wielu nauczało, że baranek zstąpił), a potem zaczął nauczać o Boskiej Trójcy, aby mogli zrozumieć, Kim jest ten, który zstąpił.

Aby zrozumieć Boską Trójcę, musieliście zrozumieć różnicę między Ojcem a Synem oraz to, że to Ojciec Chwały zstąpił na ziemię. Idziesz za mną? Porządku.

Biblia nie mówi nam, że głupcy nie rozumieli, kto zstąpił (to jest Bóg), ale raczej mówi się nam, że po prostu nie byli gotowi na spotkanie z Nim.

Dlatego pięć głupich panien, zdając sobie sprawę, że nie są gotowe, poszło kupić olej (zdały sobie sprawę, że nie mają Ducha Świętego). Myśleli, że tak, bo usłyszeli krzyk o północy i myśleli, że się z nim spotkamy.

Zdali sobie jednak sprawę, że nie są gotowi na spotkanie z Tym, o którym mówi Krzyk. Poszli więc do tych, którzy sprzedawali w spichlerze, myśląc, że dostaną tam Ducha Świętego. To są taśmy.

A teraz posłuchaj tego. Tak więc ci, którzy poszli do spichlerza, są w lepszej sytuacji niż ci, którzy wiedzą, że On zstąpił, ale jeszcze nie są gotowi. Mówisz dlaczego? Myślałem, że to tylko dwie grupy dziewic. Są też osoby, które przyszły na kolację weselną, czyli to, co jemy, ale nie były odpowiednio ubrane na kolację weselną. Rozumiesz, co mówię? Przybyli w inny sposób.

To sprawia, że są ślepi, nadzy i w znacznie gorszym stanie, ponieważ nie wiedzą, że nie są gotowi.

Są jak **"ludzie, którzy usłyszeli wezwanie weselne i próbowali dostać się na ucztę, ale nie mieli na sobie odpowiedniego szaty."** Mateusza 22:11-12

Przynajmniej głupia Dziewica wiedziała, że ich brakuje i poszła się przygotować. Mądrzy weszli do środka, bo byli gotowi. Są to trzy etapy stanu dziewic z **25 rozdziału Ewangelii Mateusza**. Dwóch nazywa się głupimi, ponieważ nie byli gotowi. Jeden poszedł kupić olej, myśląc, że to sprawi, że będą gotowe, więc przynajmniej próbowali, ale niektórzy nawet nie próbowali.

Słyszą Krzyk, to jest jeden etap, badają obecność tego, o którym mówi Krzyk, to jest kolejny etap.

Oni rozumieją, kim jest to, co zstąpiło (Bóg), to jest kolejny etap mądrych panien, ale to nie jest koniec historii.

Poszli przygotować się na spotkanie z tym, o którym mówi krzyk o północy, Krzyk o północy, To jest zupełnie inny etap.

Ale chociaż przeszli razem przez 2 etapy, panna młoda wchodzi w trzeci etap, ponieważ jest gotowa. W końcu wchodzi z tym, Którego obecność nadeszła, a drzwi (Słowo Boże) są zamknięte.

Ale widzicie, są tacy, którzy próbują dostać się do środka, a nie są ubrani w Słowo. Słyszeli ten sam krzyk lub krzyk o północy, ale nigdy nie ubrali się odpowiednio do tego wydarzenia. Cóż, nie muszą. Nie muszą wykonywać prac, ponieważ robił je brat Branham. I po prostu będziemy na to liczyć.

A jednak pójdę się napić, zamienię żonami i wszystko inne w kościele. W porządku. Ponieważ wierzymy, że brat Branham jest prorokiem Boga i podążamy za bratem Branhamem. No właśnie. I wiecie co? Bóg posłużył się osłem, aby mówić językami.

I są wyrzucane. Tak więc, głupie panny są w o wiele lepszej sytuacji niż ci faceci, którzy wkradli się na ucztę weselną (to poselstwo) i nie byli gotowi. Przynajmniej głupie panny próbowały się przygotować.

Tak jak w czasach Noego, kiedy Bóg zamknął drzwi i **"ten, który jest sprawiedliwy, (właściwie mądry) jest nadal mądry, a ten, kto nie jest właściwie mądry, pozostaje w ich niewłaściwej mądrości."**

A ten, który jest święty, jest nadal święty, a ten, kto jest nieświęty, jest nadal nieświęty.

Wierzysz w to przesłanie, ale prowadzisz nie-święte życie. Możesz być tą trzecią osobą. Trzeci typ osoby.

To jest miejsce, w którym obraz znajduje się dzisiaj. Zawróciliśmy za róg, a ci, którzy nauczają tylko o Ukazywaniu się i Przychodzeniu, nie przygotowując się na Tego, Który zstąpił, oszukują tylko samych siebie.

Oni tylko mówią to, co powiedziała głupia Dziewica i Mądre Panny razem: "**Ktoś tu jest, chodźmy i dowiedzmy się, kto to jest**"? To jest miejsce, w którym znajduje się większość ludzi, którzy zaszli tak daleko.

Są w trybie odkrywania, kto zszedł na dół. O kim mówił Krzyk, który czeka na zewnątrz, kto puka do drzwi? Cóż, wiemy, że to Sędzia. Wiemy, że to Słowo.

Dlatego Boska Trójca jest nie tylko niezbędna do zrozumienia, Który zstąpił (Bóg), ale musisz również przygotować się na spotkanie z Nim (synem Bożym).

A tego właśnie ludziom brakuje. Nie uczy się tego wielu. Nie myśl, że przekleństwa i przekleństwa, kiedy Bóg patrzy, wszystko, co mówisz, ujdzie ci na sucho. Wszystko, co powiesz, zostanie nagrane i odtworzone na Białym Tronie. Jednak zrozumienie Boskiej Trójcy jest niezbędne, aby wiedzieć, kto stoi za drzwiami i puka, jest to Najwyższy Sędzia z Jakuba **5**. A kto jest poza kościołem w **Objawieniu 3**.

A jednak ludzie nie są przygotowani na spotkanie z Najwyższym Sędzią. Czy kiedykolwiek byłeś na sali sądowej? Lepiej nie zachowywać się jak nieposłuszna lub rozczochrana osoba na sali sądowej, ponieważ zostaniesz wyrzucony.

Nadal chcą żyć jakimkolwiek życiem, wiedząc, że Sędzia jest tutaj i że Biały Tron już się rozpoczął.

Tak, to już się zaczęło, a oni zachowują się tak, jak się zachowują. Przeklinają w taki sposób, w jaki to robią. A Biały Tron jest teraz na torze. To właśnie powiedział prorok.

Brat Branham ze **swojego kazania** "Doskonała wiara" 63-0825E str. 82 *powiedział: "Jestem twoim bratem, stoję jako twój brat, orędownik, starając się jak najlepiej utrzymać cię przed Bogiem.*

A ja stoję teraz tutaj tuż przed Białym Tronem i wskazuję palcem na tę krwawą Ofiarę, która tam jest, i mówię przez Jego Imię, że to się dokonało.

Tak więc brat Branham mówi nam, że Białe Tron ma miejsce. Jesteśmy sądzeni przez Słowo. *Jezus powiedział: "Nie przyszedłem sądzić", powiedział: " Słowo będzie sądzić w dniach ostatecznych".* A Bóg zstąpił ze Słowem i my osądzamy samych siebie na jego podstawie.

W **Ewangelii Jana 12:48** Jezus powiedział nam: "**Słowo będzie sądzić w dniach ostatecznych.**" I wiesz, że to się dzieje. Dlatego, skoro Sędzia jest tu obecny, może w każdej chwili wydać wyrok.

I jak powiedział Jezus w **Ewangelii Jana 12:48**: "*Kto mną gardzi i nie przyjmuje moich słów, ma Tego, który go sądzi: Słowo, które Ja powiedziałem, to i Ty będzie go sądził w dniu ostatecznym.*"

49. Albowiem nie mówiłem o sobie, ale Ojciec, który mię posłał, dał mi przykazanie, co mam mówić i co mam mówić.

Czyż nie dał nam tego samego przykazania? Zamiast przeklinać, dlaczego nie powiesz: chwal Pana?

50. I wiem, że Jego przykazanie jest życiem wiecznym: cokolwiek więc mówię, tak jak mi powiedział Ojciec, tak mówię.

Czy Jezus przeklina, a ty przeklinasz? Cóż, jesteś w dwóch różnych obozach.

Widzimy więc, że to Ojciec jest Słowem, które przyjdzie jako Sędzia w dniach ostatecznych. Tak więc to Bóg "**Słowo**", "**Ojciec Gory**", stoi u drzwi i puka, a On zstąpił jako sędzia.

Jakuba 5:9 *Nie miejcie złudzeń jedni przeciwko drugim, bracia, abyście nie byli potępieni, oto sędzia stoi przed drzwiami.*

Co jest w nim napisane? Nie miejcie pretensji do siebie. Chowasz urazę. Robisz to, czego powiedział, żeby tego nie robić.

A w Księdze Objawienia z czasów kościoła w Laodycei czytamy...

Objawienie 3:20 *Oto stoję u drzwi i kołaczę, a jeśli kto usłyszy mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.*

21 *Zwycięzcy dam zasiąść ze mną na stolicy mojej, jako i ja zwyciężyłem, i zasiadam z Ojcem moim na stolicy jego.*

Tak więc, jeśli chcesz żywić urazę, przezwycięż ją, umieść ją pod krwią. Cóż, ja – ja ... Zamknij się. Nie możesz powiedzieć tego, co chcesz powiedzieć, a jednocześnie powiedzieć tego, co

On chce powiedzieć. Porzuć swoje własne myślenie i przyjmij umysł Chrystusa. Jeśli używasz słów, których On by nie użył, to znaczy, że nie masz umysłu Chrystusa. Brat Branham powiedział: "Duch Święty opuścił was. Pragniesz powrotu Ducha Świętego? Zaczynaj stawiać Chrystusa na pierwszym miejscu.

Ci, którzy dotarli tylko do "ukazania się" lub "Paruzji", głoszą wyrozumiałość, którą brat Vayle głosił dawno temu od 1977 do 1984 roku. To było ponad 40 lat temu. W rzeczywistości jest to 41 lat. Izrael tułał się tylko 40 lat. A więc zgubiłeś się gdzieś w dziczy.

Dopiero teraz są na **tym etapie**. W 1984 roku zaczął nauczać, kim jest to, co zstąpiło, ponieważ wielu nauczało, że baranek zstąpił. Ale brat Branham nauczał tego, używając innych Słów, aby to wypowiedzieć.

Kilka miesięcy przed śmiercią brat Vayle powiedział do mnie: "Brian, **znamy tę doktrynę, ale ludzie muszą mieć życie, jeśli mają przeżyć**". Ale czy w to uwierzyli?

Nie, byli zbyt zadowoleni ze zrozumienia doktryny o tym, kto przyszedł wraz z Krzykiem. Nie przygotowują się więc na spotkanie z Panem Młodym, którym jest Jezus w cielesnej postaci. Powtórne Przyjście.

William Branham nauczał nas, że Baranek nie jest widziany od **5 rozdziału Księgi Objawienia** (kiedy otworzył pieczęcie) aż do **19 rozdziału Księgi Objawienia** (kiedy wraca ze swoimi świętymi).

Dlatego baranek jeszcze nie przyszedł, a jest nim Ojciec Chwały, który zszedł ze swego tronu i zstąpił z otwartą księgą. A jednak ludzie żyją tak, jakby to nic dla nich nie znaczyło. Nie są przygotowani na spotkanie z Panem Młodym.

Wracają do domu z kościoła, włączają mecz piłki nożnej albo wracają do domu z kościoła i włączają NASCAR i myślą: "Widzisz, wierzę w doktrynę, więc wszystko jest w porządku". Ja jestem w porządku, ale ty nie, nawet jeśli starasz się prowadzić święte życie, ale nie jesteś w porządku, ponieważ nie wierzysz w tę samą doktrynę, w którą ja wierzę.

Tak więc baranek wspiał się z powrotem na tron, kiedy to się stało. Ale niektórzy głoszą tylko Paruzję i bez zrozumienia Trójcy Świętej nie mają pełnego obrazu.

A niektórzy głoszą Tróję Świętą poprawnie, ale nie przygotowują się na spotkanie z Panem Młodym. Rozmawiają jak banda bywalców baru.

Tak więc możecie być na każdym etapie po drodze i nadal nie być gotowym na pójście na kolację weselną, moi bracia i siostry.

Niektórzy doszli do zrozumienia Boskiej Trójcy i nauczają jej, ale na tym poprzestają.

Widziałem ich. Nie powiem, w jakim kraju widziałem ich w Afryce, dobrze? Nie przygotowują się poprzez swoje zrozumienie doktryny, którą posiadają.

I słuchaj, cały czas dostaję e-maile. No cóż, bracie, mamy brata w naszym kościele i on cudzołoży z tą siostrą, a teraz cudzołoży z tą siostrą. A ja na to: "Po co on jest w kościele?" Wyrzuc go. Nie otwierasz swojego kościoła na taki rodzaj życia. Wyrzuc go.

W kościele jest jakiś standard. Jeśli nie chce żyć zgodnie ze standardem, wyrzuc **go**. On jest szkodą dla całego waszego społeczeństwa chrześcijańskiego życia. Czy im się to uda? Ledwo. Dlaczego? Bo może płacić kilka dolarów dziesięciny.

Słuchajcie, gdybym musiał jeść śmieci, żeby żyć, to bym to zrobił. Powiedziałem do Boga: "Spójrz, powiedziałem: ***"Tak długo, jak chcesz, abym głosił, będę głosił. Jak tylko skończysz ze mną zwiastować, mam ochotę pójść w tej minucie, najlepiej we śnie, ale chcę iść do domu, ponieważ nie ma tu dla mnie nic innego, jak tylko prowadzenie innych do lepszego życia z Chrystusem."***

Musisz mieć tego samego Ducha, który był w Jezusie, aby być ożywionym i gotowym.

A wiecie, że wzdragali się przed mną, kiedy zacząłem głosić Ducha Przybrania za Synów w 2007 roku, co przy okazji doprowadziło do Jana **14:12**. Wtedy naprawdę ukrzyżowali mnie otwarcie. Ale jeśli masz Jego Ducha, będziesz żył jak On, mówił jak On, działał jak On.

(Że moi przyjaciele są **Duchem Przystosowania Synowskiego**, którym jest **Jan 14:12**, posiadającym samą naturę Chrystusa). Tak więc sama doktryna nie wytworzy tej gotowości panny młodej. Biblia mówi, że **"oblubienica przygotowała się"**. Musisz wkroczyć w doktrynę, aby się przygotować (tak jak brat Branham musiał wkroczyć w wizję).

Całe Objawienie Jezusa Chrystusa doprowadza wybranych do doskonałości w ich charakterze (wiem, że on wciąż pracuje nade mną), aby przygotować ich na spotkanie ze starszym bratem Jezusem. O tym właśnie jest **4 rozdział Listu do Efezjan**.

To dlatego głównym celem pięciorakiej służby, o której mówi Paweł, jest zjednoczenie ludzi w jedności wiary, o czym Paweł mówi nam również w **Liście do Efezjan 4**.

"Jest tylko Jedna Wiara", ponieważ jest **tylko jeden Pan**. Jeśli uczysz dwóch, to nie masz pojęcia. Wiemy też, że **"wiara jest objawieniem"**, jak nauczał nas William Branham. Wystarczy, że przeczytasz wiadomość o Rapture.

Tak więc, jeśli nauczasz Dwóch Panów, to nie rozumiesz Boga. A jeśli Go nie znasz, nie jesteś gotowy, aby Go spotkać.

A jeśli ty dobijasz targów, to czy Chrystus by to robił? Daj spokój. Jeśli *chodzisz w światłości, tak jak On jest w światłości* (*co* oznacza, że robisz to samo), to czy On cię nie widzi? Czy nie będziesz robił tego samego?

Zatem służba pięciorakich polega na doprowadzeniu wybranych do jedności w Objawieniu Jezusa Chrystusa. A potem apostoł Paweł dodaje: "*i do poznania Syna Bożego.*"

Teraz, bez nauczania Ojca i Syna, nie macie zrozumienia, nie macie wiedzy o Synu Bożym i pozostajecie w mentalności Jedności.

List do Efezjan 4:11 I dał niektórym, apostołów, innych proroków, a jeszcze innych ewangelistów, a jeszcze innych pasterzy i nauczycieli.

12 *Dla udoskonalenia* (czyli dojrzewania) *świątych* (to jest wykańczanie lub dojrzewanie świątych) *do dzieła służby, dla budowania (budowania) Ciała Chrystusowego:*

13 *Aż wszyscy dojdziemy do jedności wiary,* do Objawienia.

Nie tylko wiara, ale **Wiara** i w wersie **8** powiedział: "**Jest tylko Jeden Pan i jedna wiara**", co jest objawieniem Jezusa Chrystusa, które jest objawieniem Jedyne Pana.

Wiesz, siedziałem tam wiele lat temu, jakiś brat po prostu drwił ze mnie na Facebooku. A ja powiedziałem, że oni głoszą dwóch Panów. A ja na to: "Niedługo będą głosić dwóch Chrystusów". I wiecie co? Były. Ale brat Vayle powiedział mi, że oni to robią.

Powiedział, że "**będą głosić dwóch Chrystusów**", ponieważ nie rozumieją jednego Pana. Kiedy więc brat zadrwił ze mnie, powiedziałem: "Jak to się stało, że Jezus, człowiek, stał się Panem? Biblia mówi: **Ten sam Chrystus, którego wy ukrzyżowaliście, Bóg uczynił Panem i Chrystusem**".

Och, więc Bóg powiedział: "Myślę, że będziesz innym Bogiem". Domyślam się, że będziesz drugim Chrystusem. Jest tylko jeden Chrystus, Duch Święty. Jak mógłby stać się kimś innym? Jest namaszczone tym samym Duchem Świętym.

Tego samego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście, Bóg uczynił zarówno Panem, jak i Chrystusem. A potem w **Dziejach Apostolskich 10:38** *jest tak, że Bóg namaścił Jezusa z Nazaretu Duchem Świętym i mocą*, a następnie uczynił to wszystko, tak że jeden Bóg znalazł się naczyniem w swoim Synu, zamieszkał w swoim Synu i **stał się zarówno Panem, jak i Chrystusem**. Jest tylko jeden Pan. W porządku, więc to nie jest tylko wiara, ale on powiedział, że Wiara, i to jest to, kim naprawdę jest Chrystus.

Jakże ten "**Bóg był w Chrystusie, pojednając świat ze sobą**".

A potem Paweł dodaje. *i o poznaniu Syna Bożego, aż do doskonałego* (w pełni dojrzałego) *człowieka, do miary* (Metron, część) *wzrostu* (charakteru) *wypełnienia się Chrystusa*: Tak więc mamy dojść do wzrostu, czyli charakteru Chrystusa.

14. Abyśmy odtąd nie byli już dziećmi, miotanymi tam i z powrotem, i niesionymi każdym wiatrem doktryny, przez kuglarstwo ludzkie i przebiegłość ludzi, przez które czyhają, aby zwieść;

Są oszustami, oszustami.

15 Lecz mówienie prawdy w miłości, niech w nim wyrośnie.

W jaki sposób zamierzasz w Nim dorosnąć? Nie staniesz się drugim Jezusem. Głowa będzie pasować do szyi. Ty jesteś szyją, On jest głową. Tak więc musicie wzrastać w Nim *we wszystkim, co jest Głową, w Chrystusie*:

Dlatego brat Vayle nauczał o Boskiej Trójcy od 1984 do 2000 roku, a jego ostatnia seria dotyczyła Boga, ponieważ ludzie po prostu nie rozumieli, kto zstąpił. I nadal tego nie rozumieją, ponieważ nie poszli naprzód z Bogiem.

Ale **Mateusza 25** nie kończy się na tym, że mądrzy i głupi wychodzą przed Jego Oblicze i wiedzą, kim jest ten, który zstąpił.

Kończy się na tym, że mądrzy przygotowali się na spotkanie z Nim, podczas gdy głupi nie przygotowali się. Tak więc te dwa typy, o których mówiłem, są w rzeczywistości głupimi dziewczycami. Ale jeden poszedł się przygotować, a drugi powiedział: "Hej, przyjechałem, jestem na kolacji weselnej, nic mi nie jest". Taki jaki jestem. A oni na to: "Nie, nie jesteś". Wynoś się. Nie jesteś gotowy.

Bóg wyprowadził nas poza etap zrozumienia Pojawienia się i Przyjścia, poza etap Zrozumienia Boskiej Trójcy i poznania, kto zstąpił.

A teraz spójrz na Armor Star Bride, która się przygotowała. Pozostałe siostry i kuzynki tego nie robiły. Byli ze sobą spokrewnieni, ale tak nie było. Byli głupi. Oboje usłyszeli, jak mężczyzna mówi, że idę. Ale oni w to nie wierzyli.

On zabrał nas do rzeczywistego objawienia Jezusa Chrystusa, do miejsca, w którym stajemy się Nim, ponieważ jesteśmy ciałem z Jego ciała i kością z Jego kości.

Jesteśmy synami i jesteśmy upodobnieni do obrazu pierwotnego Syna. A to sprawia, że jesteśmy gotowi na zachwyt. Poza tym nie możemy być gotowi na pochwylenie.

Właśnie przeczytaliśmy fragment, w którym Apostoł Paweł powiedział: "**musimy wzrastać w Nim**", a nie do Niego.

Dlatego powinniśmy skupić się na tym, aby panna młoda znalazła się w miejscu, w którym będzie echem Jego Słowa, a tym samym Jego Życia. Brat Branham powiedział: "Ona **jest Nim**. A On jest Słowem.

1 Jana 5:12 "Kto wtóruje Synowi, jest echem życia, a kto nie jest echem Syna Bożego, nie jest echem życia." Więc nie są gotowi.

A jeśli głosisz tylko Paruzję lub Paruzję i Bóstwo, a nie jesteś gotowy na spotkanie z Tym, Który zstąpił, to nie skreśliłeś za ostatni róg. Nie będziecie ludem, który się przygotował. Panna Młoda przygotowała się.

Brat Branham z jego kazania *powiedział: "O ile mi wiadomo, nie widzę niczego, co mogłoby przeszkodzić w tym czasie przyjściu Pana Jezusa, **poza gotowością Jego kościoła**".*

Czy możesz przeklinać i być gotowym? Daj spokój. Czy możesz? Nie, nie możesz, przestań to robić. W porządku. Czy potrafisz zawierać umowy i być gotowym? Nie, nie możesz przestać tego robić. Czy możesz nosić ubrania, które pokazują twoje ciało jako prawie nagie? Przestań to robić. To cały kościół. To nie jest Panna Młoda.

On już nauczał o Pojawieniu się i Przyjściu, On już nauczał Boga.

Dlaczego więc mógł wygłosić takie oświadczenie? Ponieważ Krzyk o północy, Krzyk, wezwał nas, abyśmy wyszli Mu na spotkanie. Przedstawił nam Słowo, Boga stojącego przed grupami ludzi, potężnego Boga, który się przed nami odsłonił.

A żeby być gotowym, musimy upodobnić się do obrazu pierwotnego syna i musimy być odpowiednim rodzajem syna, aby mogli być adoptowani jako synowie.

Brat Branham powiedział: "Nie ma dziedzictwa, jeśli nie jest się odpowiednim synem". Co oznacza, że musisz być gotowy. Musisz się przygotować. Możesz być synem, więc możesz żyć na Nowej Ziemi gdzieś, gdzieś w czasie drugiego Zmartwychwstania. Ale nie będziesz mieszkać w nowym Jeruzalem, jeśli nie będziesz na to gotowy.

Na zakończenie chciałbym przeczytać fragment kazania brata Branhama pt. "**Po co został dany Duch Święty**", abyście mogli zobaczyć, jak jasne jest, że **przechodzimy z jednego**

etapu do drugiego.

Nie zapominajcie, że jeśli dojdziecie aż do Boskiej Trójcy, to jest to tylko etap. Jedna z nich utorowała sobie drogę do nadejścia drugiej. Jedna z nich przyszła, a potem utorowała sobie drogę do kolejnej. Jeden z nich utorował sobie drogę do nadejścia drugiego. To wszystko etapy. Powiedział

*17 Bóg wlał samego siebie w Chrystusa. Poprawny. Chrystus wlał samego siebie do Kościoła; więc... A teraz patrzcie. **"W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu, a wy jesteście we Mnie, a Ja jestem w was"**.*

Czy wiesz, że On jest w tobie? Czy naprawdę wiesz, że On jest w tobie? A może po prostu w to wierzysz, ponieważ tradycja mówi ci, że wiesz: **"Hej, wierzę w to przesłanie. Bóg posłał proroka. Alleluja. Moi rodzice byli w tej wiadomości. A więc ja również będę w tym przesłaniu"**. To nie działa w ten sposób. Bóg nie ma wnuków. Tak, rozumiesz, że Bóg nie ma wnuków. Sam musisz być gotowy.

"W owym dniu będziesz wiedział to", bo to... Cała ta sprawa jest jednym planem odkupienia, który zstępuje, że Bóg powraca, aby w nim zamieszkać, zamieszkać i komunikować się ze swoim ludem, tak jak to uczynił na początku.

A teraz, gdy tylko **On sprawi, że On Swój kościół będzie w stanie przemawiać, doprowadzi Swój kościół do miejsca, przez które On sam będzie mógł, kochać, przekonywać i mieć społeczność, wtedy nadejdzie Eden.**

On zabierze Swój kościół z powrotem do miejsca, w którym Go zostawił, z powrotem do Edenu, tam, gdzie upadł. To właśnie tam po raz pierwszy rozpoczął jesień;

Jest to miejsce, w którym zostanie zabrany z powrotem z każdą czystą kartą odkupienia, sprowadzając ich prosto z powrotem do tego miejsca.

18 Kościół istnieje na świecie już od jakiegoś czasu. A kościół, tak naprawdę, po reformacji 1500 lat ciemnych wieków... Luter był pierwszym reformatorem, który pojawił się po kręgu apostołów.

A potem, kiedy Luter przyszedł, Bóg wylał trochę Ducha Świętego i wylał Go na kościół w ramach usprawiedliwienia. A potem, w czasach Wesleya, wylał trochę więcej z siebie dla uświęcenia.

A w miarę jak wiek dorósł, aż do czasów ostatecznych, Bóg wypełniał Swój kościół. Po prostu rozejrzyj się i dowiedz się, czy to prawda, czy nie. Spójrzcie na epokę luterzańską, na was, którzy czytacie historię.

Spójrz na ich przebudzenie i na to, co zrobili. Spójrzcie, o ile większe było przebudzenie Wesleyów, o ile większą władzę mieli, ale w mniejszości.

Patrzcie w dni Pięćdziesiątnicy, jakie przebudzenie wtedy mieli, jak wielkie przetoczenie się przetoczyło...

19 *Katolicka gazeta "Our Sunday Visitor" wyznaje, że zielonoświątkowcy w ciągu jednego roku dokonali 1 500 000 nawróceń, wyprzedzając wszystkie inne kościoły razem wzięte.*

Katolik zmienił się tylko i twierdził, że milion ludzi. W swoim własnym "Sunday Visitor" gazeta zwana "Sunday Visitor" wydała oświadczenie, że zielonoświątkowcy ich wyprzedzają.

I pamiętajcie, że nawrócenia zielonoświątkowe są nawróceniami napełnionymi Duchem Świętym. Na początek w mniejszości, na poboczu alejki ze starą gitarą... A kobiet nie było stać nawet na parę pończoch.

Układali się na torach kolejowych, zbierali kukurydzę i tłuczeli ją, i piekli chleb dla swoich dzieci. Ale do czego to doszło?

Najpotężniejszy stały kościół w dzisiejszym świecie, nie w oczach świata, ale w oczach Boga, ponieważ On udowadnia to tym, co dla nich robi; On wlewa w nie Siebie, wlewa To do środka.

20 *Zwróćmy teraz uwagę na to, co się wydarzyło. Bóg wlewa się w nich... Teraz kościół doszedł do miejsca, od Lutra, Wesleya... A przebudzenie trwa wraz z Pięćdziesiątnicą.*

A teraz w ten wiek, w którym przychodzimy teraz przez tego samego Ducha Świętego, tylko więcej Tego... Co to jest? Co to za wiek? To jest przekaz. Teraz, kiedy tamtejsi luteranie zostali zbawieni, otrzymali część Ducha Świętego.

Kiedy metodyści zostali uświęceni, było to dziełem Ducha Świętego. Widzieć? Była to część Ducha Świętego. "Oni bez nas nie są udoskonaleni" — czytamy w Piśmie Świętym. Widzieć? A teraz, Boże...

Gdy Światło zaczęło świecić w dniach ostatecznych, On oczekuje nas, wielkiej rzeczy od nas, ponieważ tam, gdzie jest wiele dane, jest wiele wymagane.

Tak więc **On będzie wymagał od nas o wiele więcej** niż od luteranów czy metodystów, ponieważ **chodzimy w większym Świecie, z większą mocą, z większym świadectwem** niż oni.

Teraz mamy większe świadectwo zmartwychwstania. Mamy rzeczy pewniejsze, pewniejsze niż one.

22 A więc metodyści byli frędzlami. Spojrzeli na luteranów i powiedzieli: **"Otrzymaliśmy uświęcenie; Nie masz w nim nic."**

Z czasem, z tego pyłku, z metodystycznego wyszło ziarno, kłos zboża; to była Pięćdziesiątnica. Oto jesteście: **usprawiedliwienie, jeden z jego etapów; uświęcenie, inny etap;**

Ducha Świętego, **kolejny jego etap**. Zesłanie Ducha Świętego – Luter, Wesley, Pięćdziesiątnicy. A co oznacza Zielone Świątki... Porównuję to, bo w dniu Pięćdziesiątnicy przyniosło z powrotem nie zielony listek, nie frędzle...

Ale **kukurydza nie może powiedzieć do frędzla**: "Nie mam z ciebie żadnego pożytku". Albo **frędzel nie może powiedzieć liściowi**: "Nie mam z ciebie pożytku", ponieważ **to samo życie, które było w liściu, stworzyło frędzel**.

To samo życie było w frędzlu zrobionym uchu. Był to kościół luterski, który stworzył kościół Wesleya. To właśnie kościół Wesley dokonał Pięćdziesiątnicy. Ale co to jest Zesłanie Ducha Świętego?

Jest to odnowienie tego samego rodzaju ziarna, które zostało wbite w ziemię na początku, przywracając całą pełnię mocy Pięćdziesiątnicy przez chrzest Duchem Świętym (widzicie?) w dniu ostatecznym. Och, to wspaniała rzecz patrzeć, wierzyć i na nią patrzeć.

23 Teraz, w tym wieku, w którym teraz żyjemy, w tym wieku, **jest już po Pięćdziesiątnicy**. (Ale czy możemy powiedzieć, że nie mamy z ciebie żadnego pożytku?) Zesłanie Ducha Świętego zadomowiło się w organizacjach i zaczęło **dużo udawać** na temat organizacji. Brat Branham powiedział **falszywe** wiadomości, zanim ktokolwiek inny to zrobił.

"Jesteśmy tym i jesteśmy tamtym". To po prostu natura; Po prostu nie możesz nic na to poradzić. To natura; Oni to robią. Taki jest ich plan, aby to zrobić. Ale kościół poszedł naprzód. Przeszedł w większy, potężniejszy...

To przywrócenie darów. Wielu zielonoświątkowców nie wierzy w Boże uzdrowienie, służbę aniołów i moce Boże.

Wielu zielonoświątkowców nazywa te wizje, które widzę, diabłem. Wiele organizacji nie będzie miało z tym nic wspólnego w dniu **Zielonych Świąt. Widzicie, poszliśmy o krok dalej.**

Tak jak metodyści nazywali zielonoświątkowców szalonymi za mówienie językami, tak jak luteranie nazywali metodystów szalonymi za krzyczenie... Widzieć?

Ale to wszystko jest wyjściem Ducha Świętego, aż wielki kościół zostanie wypełniony i wypełniony po brzegi (Alleluja). O wielkich mocach Boga Wszechmogącego,

aż dojdzie do punktu, w którym **te same dzieła, których dokonał Jezus, nie objawią się teraz w kościele.** Jesteśmy blisko, przyjaciele.

Dusze w więzieniu teraz 63-1110M P:159 Nie przez mówienie językami, nie przez taniec w Duchu, nie przez przystąpienie do kościoła, nie przez owoc Ducha.

(Chrześcijańska Nauka może zdusić każdego z was w tej kwestii, zobaczyć i zaprzeczyć, że nawet Jezus Chrystus był Bogiem.); nie to, ale to jest Słowo żywe.

No właśnie, w kim on mieszka? "Och, mieszka w Williamie Branhamie. Liczę więc **na to**". Nie, lepiej, żeby to żyło w tobie, bo inaczej nie będziesz "**na to liczyć**". Tak myślała osoba, która zakradła się na ucztę weselną. I zostali wyrzuceni.

Jest. Gdyby tylko spojrzeli, to On był Mesjaszem.

On był żywym Słowem, które się objawiło. **A mężczyzna, który ma w sobie Ducha Bożego, czyli kobieta, żyje, to Słowo żyje w nich.** (Them jest w liczbie mnogiej, no wiesz,) *To jest bicie serca, predestynacja.*

Do nich bowiem przychodzi Słowo Pańskie, a oni są Słowem dla ludu: listami pisanymi czytаныmi przez wszystkich ludzi. Czy słusznie? Czy Trzecie Pociągnięcie może być włączone?

Brat Vayle zobaczył to i powiedział: "**Rozumiemy doktrynę, ale bez życia nie osiągniemy tego, więc głoście Życie.**"

Teraz, w przyszłą niedzielę, zamierzam wygłosić kazanie, które jest tak naprawdę kontynuacją tego. Nazywa się to Postawą Panny Młodej wobec adopcji. Pokażę wam, że jeśli zatrzymacie się w miejscu, w którym jesteście, to przykro mi, ale w chwili, gdy przestaniecie, umrzecie.

Musicie nieustannie dążyć do mety wysokiego powołania Bożego w Chrystusie Jezusie.

Pochylmy głowy.

Ojcze, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, za Twoje słowo. Po prostu rośnie i rośnie, i rośnie. A więc, Panie, jesteśmy w Twoim Słowie. Kochamy Twoje Słowo i Ojcze, po prostu pielęgnujemy każde napomnienie, które otrzymujemy. I prosimy Cię, Panie, pomóż nam się przygotować. Bo wierzę, że już niedługo, tej wiosny wrócimy do domu. I mówię to z całą tym, co jest we mnie. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen.

Niech was Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan zajaśnieje nad wami oblicze Jego.